

Słowo wstępne

Szanowni Czytelnicy,

zamykamy rok 2011 czwartym numerem kwartalnika „Bezpieczeństwo Narodowe”, prezentującym szerokie spektrum wyzwań, przed którymi stoi Polska, jej sojusznicy i partnerzy, a także społeczność międzynarodowa. Tym razem, w pewnym odróżnieniu od poprzednich edycji kwartalnika opublikowanych w tym roku, uwaga jest bardziej skupiona na Polsce i jej otoczeniu, co nie znaczy, że sprawy międzynarodowe umykają naszej uwadze. Będziemy do nich wracać w następujących numerach.

Tradycyjnie rozpoczynamy od polityczno-strategicznych kwestii bezpieczeństwa. Priorytet polskiej prezydencji w drugiej połowie 2011 r. – unijna polityka bezpieczeństwa i obrony – natrafił na niesprzyjający z różnych powodów klimat w Unii Europejskiej i mimo energicznych wysiłków polskiej dyplomacji nie przyniósł oczekiwanego postępu. Kwestii tych – bez względu na napotymane przeszkody – nie należy lekceważyć bądź odkładać na czas lepszej politycznej koniunktury. Kolejne przewodnictwa w Unii w 2012 r. – Danii i Cypru – nie rokują wielkich nadziei (oby było inaczej) na szczególnie intensywne zabiegi w tym zakresie. Trzeba kontynuować szeroką debatę na ten temat, uwzględniając strategię europejskiego bezpieczeństwa. Dlatego też m.in. BBN patronowało międzynarodowej konferencji w Warszawie pt. „Rethinking the European Security Strategy” w październiku 2011 r.

Chiny, ich dalekosiężne zamiary i cele, stanowią przedmiot domysłów oraz licznych analiz reszty świata. W tym kontekście stosunki amerykańsko-chińskie są obiektem krytycznego zainteresowania i zarazem zaniepokojenia społeczności międzynarodowej. Abstrahując od alarmistycznych prognoz i scenariuszy (głównie autorstwa amerykańskich komentatorów), autor analizujący te relacje słusznie zwraca uwagę na aktualny interes obu stron w utrzymaniu *status quo*, co niekoniecznie oznacza kontynuację takiej linii w długiej perspektywie. Przeciwnie, utrzymują się różnice ideologiczne, kulturowe, polityczne, gospodarcze i wojskowe – każda z nich niesie ładunek zapalny w stosunkach dwóch gigantów o asymetrycznych interesach, potencjałach i wizjach. W związku z szybko rosnącym arsenałem wojskowym Chin, towarzysząca mu oficjalna filozofia strategii obronnej – prezentowana w artykule o chińskiej Białej Księdze – stanowi swoiste *pendant* do militar-

nych aspiracji Państwa Środka, które niepokoją już nie tylko jego sąsiadów, ale także innych światowych protagonistów, w tym amerykańskiego rywala.

Polska legislacja w dziedzinie bezpieczeństwa stanowi ważny wkład do umacniania i pocucia tego stanu dzisiaj i w przyszłości. W związku z tym prezentujemy trzy teksty omawiające istotne dla niej kwestie. Analiza roli i miejsca prezydenta w systemie władzy państwa pokazuje zakres i możliwości wpływu urzędu prezydenta na problemy bezpieczeństwa. Z drugiego tekstu, poświęconego ministrowi obrony narodowej, wynika, że minister ten pełni określoną przez konstytucję rolę w kontekście prezydenckiego zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi, a jego status wiąże się ze szczególną prawnoustrojową pozycją w rządzie. Autor kolejnego artykułu wskazuje natomiast na niespójność systemowych rozwiązań w usytuowaniu szefów służb specjalnych i porządku publicznego w Polsce, proponując przy tym szereg modyfikacji organizacyjnych dla usprawnienia ich funkcji zapobiegania oraz zwalczania zagrożeń.

Wśród zagrożeń płynących spoza tradycyjnego obszaru wojskowego jest bomba demograficzna, która tyka również dla Polski, przy czym nie chodzi o groźbę przeludnienia, a przeciwnie – o trendy depopulacyjne, wymagające odpowiedniej wizji i polityki migracyjnej zarówno w kontekście wyjazdów Polaków za granicę, jak i napływu do kraju przedstawicieli innych nacji. Jest to ogromne wyzwanie, na które Polska nie jest z różnych powodów zadowolająco przygotowana. Jak zauważa autorka – strusia polityka i odkładanie problemu na „lepszy moment” nie złagodzi, a raczej zaostrzy nadchodzący kryzys demograficzny. W nawiązaniu do tej kwestii kolejny analityk Biura podejmuje się oceny realizacji Karty Polaka wobec rodaków na Wschodzie, wskazując na różnej natury problemy i przeszkody oraz stwierdzając słabe szanse na ewentualne wypełnienie przez nich luki ludnościowej i ekonomicznej wynikających z emigracji rzesz Polaków na Zachód.

Problematyka kosmiczna nie jest zbyt popularna w Polsce. Autor artykułu o szansach stwarzanych przez technologie i techniki satelitarne przekonuje, że istota rzeczy tkwi raczej w biurokratycznym oporze i mitrędze niż w braku wiedzy na temat korzyści, jakie daje ten obszar działalności. Dla szybkiego stworzenia w Polsce skutecznego i rentownego systemu zarządzania sprawami sektora kosmicznego konieczne są narodowa wizja strategii, zintegrowane podejście oraz adekwatny budżet.

Ostatnia pozycja w kwartalniku to powrót do problematyki bezpieczeństwa i współpracy energetycznej, tym razem w środkowo-wschodniej Europie. Uzależnienie od importu rosyjskich węglowodorów spowodowało

po kilku kryzysach i konfliktach potrzebę ściślejszej współpracy zainteresowanych krajów. Dotyczy to dynamicznego rozwoju linii przesyłowych produkcji oraz magazynowania ropy i gazu w celu lepszej dywersyfikacji źródeł podaży, a dzięki temu radykalnego ograniczenia uzależnienia od jednego producenta i dostawcy. Autor stawia jednak tezę, że dalsza współpraca i integracja krajów regionu w tej dziedzinie nie musi być oczywistością i może osłabnąć po osiągnięciu zamierzonego celu.

Życząc Państwu przyjemnej i pozytywnej lektury, łączymy świąteczne powinszowania i własne oczekiwanie na jeszcze lepsze relacje z Czytelnikami w nadchodzącym 2012 r.

*Zdzisław Lachowski
Redaktor Naczelny
Zastępca Szefa BBN*